



Sygn. akt I BU 2/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania H. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o wysokość świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 września 2011 r.,

skargi organu rentowego o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego

wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 czerwca 2010 r.,

**1) stwierdza niezgodność z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Apelacyjnego z dnia 15 czerwca 2010 r.,**

**2) oddala wniosek skarżącego o zwrot spełnionego
świadczenia.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2009 r. oddalił odwołanie H. B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 marca 2009 r. odmawiającej ponownego ustalenia wysokości emerytury.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że prawo do emerytury przyznano ubezpieczonemu od 1 grudnia 1997 r. Z uwagi na zawiadomienie o zamiarze osiągnięcia przez świadczeniobiorcę dochodu powodującego zawieszenie świadczenia, organ rentowy decyzją z dnia 8 stycznia 1998 r. zawiesił wypłatę emerytury od 1 stycznia 1998 r. oraz przekazał ubezpieczonemu kwotę 1.508,51 zł tytułem świadczenia należnego za grudzień 1997 r. Pismem z dnia 28 stycznia 1998 r. ubezpieczony zawiadomił organ rentowy, że wypłata emerytury za grudzień 1997 r. była omyłkowa, bo kontynuuje zatrudnienie, prosząc jednocześnie o wskazanie numeru konta, na które ma zwrócić wypłaconą mu kwotę. W odpowiedzi ZUS wyjaśnił, że brak było podstaw do wstrzymania wypłaty świadczenia za grudzień 1997 r., a zatem wyrównanie wypłacone zostało prawidłowo i nie należy dokonywać jego zwrotu. Decyzją z dnia 18 września 1998 r. organ rentowy podjął wypłatę emerytury od 1 sierpnia 1998 r. Do obliczenia wysokości świadczenia przyjęto dotychczasowy wskaźnik WWPW 250% oraz kwotę bazową wynoszącą 1.001,51 zł.

H. B. wielokrotnie negował zastosowanie do wyliczenia wysokości jego świadczenia kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia pierwotnego wniosku o emeryturę, tj. z grudnia 1997 r. Jego odwołanie w tym zakresie od decyzji z dnia 18 września 1998 r. zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z 9 lutego 1999 r. w sprawie XVIII U .../98, a odwołania od kolejnych decyzji w tym samym przedmiocie Sąd Okręgowy oddalił prawomocnymi wyrokami z 8 maja 2006 r., IX U .../06 i z 27 sierpnia 2008 r., IX U .../08. Zaskarżona w niniejszej sprawie decyzja organu rentowego wydana została na skutek kolejnego wniosku ubezpieczonego o przeliczenie wysokości emerytury z uwzględnieniem kwoty bazowej w wysokości obowiązującej w dacie podjęcia jej wypłaty, a nie w dacie złożenia wniosku o to świadczenie. Sąd Okręgowy, powołując się na treść art. 365 § 1 k.p.c., przyjął, że jest związany poprzednimi prawomocnymi wyrokami

rozstrzygającymi o prawidłowości ustalenia podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego w zakresie zastosowanej do jej wyliczenia kwoty bazowej, a że ubezpieczony nie przedłożył żadnych nowych dowodów, które nie byłyby dotychczas brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości świadczenia, nie znalazł podstaw do ponowienia postępowania w tym zakresie stosownie do treści art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.; dalej jako: ustawa emerytalna).

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 15 czerwca 2010 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ten sposób, że do wyliczenia wysokości podstawy wymiaru oraz części socjalnej górniczej emerytury ubezpieczonego przyjął kwotę bazową obowiązującą w dniu 1 sierpnia 1998 r., tj. 1.327,44 zł i zobowiązał organ rentowy do wypłaty H. B. wyrównania świadczenia, poczynając od dnia 27 lutego 2009 r.

Sąd odwoławczy wskazał, że kwotę bazową, od której zależy wysokość podstawy wymiaru emerytury, a tym samym wysokość tego świadczenia, przyjmuje się w wysokości obowiązującej w dacie złożenia wniosku o emeryturę, chyba że pracownik kontynuuje zatrudnienie i nie pobiera świadczeń. W takiej sytuacji uznaje się bowiem, że pracownik wnosząc o wypłatę emerytury i podając datę rozwiązania stosunku pracy, występuje po raz pierwszy o to świadczenie. Datą przyznania emerytury jest wówczas data, od której następuje jej wypłata. Ubezpieczony faktycznie wystąpił zaś o wypłatę emerytury w sierpniu 1998 r., nie pobrał wcześniej żadnego świadczenia, poza tym, że „wmuszono mu” tzw. wyrównanie i nie pozwolono zwrócić tej kwoty. Nie można go zatem traktować jako emeryta. W dacie rozwiązania przez ubezpieczonego stosunku pracy (sierpień 1998 r.) obowiązywała kwota bazowa w wysokości 1.327,44 zł i taką należało zastosować przy wyliczeniu podstawy wymiaru przysługującej mu emerytury.

Z tego względu, w ocenie Sądu drugiej instancji, wyrok Sądu Okręgowego z dnia 9 lutego 1999 r. jest błędny. Choć wyrok ten się uprawomocnił, to zdaniem Sądu Apelacyjnego „nie można przyjąć, aby w sprawie niniejszej zachodziło zagadnienie prejudycjalne”, „zasada wyrażona w art. 365 k.p.c. może bowiem ulec

modyfikacji”. W ocenie Sądu odwoławczego „pozbawienie sądu apelacyjnego prawa samodzielnego osądu godziłoby w konstytucyjnie zastrzeżoną jego niezależność i niezawisłość. Naruszałoby także istotę konstytucyjnie gwarantowanej zasady dwuinstancyjności ograniczając zakres jego kontroli. Orzeczenie prawomocne może być wadliwe z przyczyn formalnych i merytorycznych, stąd rozciągnięcie jego skutków na inne postępowania uchybiałoby zasadzie praworządności”. Poprzednie prawomocne orzeczenia rozstrzygające o prawidłowości zastosowania kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia przez ubezpieczonego wniosku o emeryturę, „oparte na błędnych przesłankach” mają jedynie takie znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, że „wyrównanie świadczenia przysługuje ubezpieczonemu od 27 lutego 2009 r. z uwagi na wcześniejszy wyrok w tożsamej sprawie”.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych złożył skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Apelacyjnego, opierając ją na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 15 ust. 4 w związku z art. 19 ustawy emerytalnej, przez niezastosowanie kwoty bazowej obowiązującej w dacie 1 sierpnia 1998 r. wynoszącej 1.147,29 zł, a także na podstawie naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 365 w związku z art. 366 k.p.c., przez przyjęcie, że Sąd nie jest związany prawomocnym orzeczeniem Sądu Okręgowego z 9 lutego 1999 r., XVIII U .../98, ani żadnym z kolejnych prawomocnych wyroków wydanych w tożsamych przedmiotowo sprawach i wskazując, że z wymienionymi powyżej przepisami zaskarżony wyrok jest niezgodny.

Skarżący podniósł, że z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia (9.515,42 zł) skarga kasacyjna w tej sprawie jest niedopuszczalna (art. 398² § 1 k.p.c.) i nie zachodzą również podstawy do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, wobec czego wzruszenie wyroku Sądu Apelacyjnego w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe.

Uzasadniając poniesienie szkody, organ rentowy wskazał, że w wykonaniu prawomocnego wyroku wypłacił ubezpieczonemu wyrównanie za okres od 27 lutego 2009 r. do 31 października 2010 r. w wysokości 9.515,42 zł i nadal płaci emeryturę w zawyżonej wysokości.

Skarżący wniósł o stwierdzenie niezgodności z prawem zaskarżonego

wyroku i o orzeczenie o obowiązku zwrotu przez ubezpieczonego spełnionego na jego rzecz przez organ rentowy świadczenia (art. 415 § 1 w związku z art. 424¹² k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku okazała się uzasadniona.

Rozpoznanie skargi należało rozpocząć od zbadania zasadności zarzutów naruszenia przepisów postępowania, przez które stronie została wyrządzona szkoda. W ramach wstępnych uwag należy podnieść, że zarówno w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w dorobku doktryny utarła się wąska, specyficzna wykładnia pojęcia „niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia”, wydanego przez sąd powszechny w sprawie cywilnej. Mogą tu być brane pod uwagę tylko błędy orzeczenia lub postępowania, które są rażące i oczywiste (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 nr 1, poz. 17 czy z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 35). Istota sprawowania wymiaru sprawiedliwości z natury rzeczy zakłada znaczny margines swobody w ustaleniu i ocenie stanu faktycznego; gdyby było inaczej, sąd stałby się niczym więcej niż „ustami ustawodawcy”, co w oczywisty sposób deprecjonowałoby jego pozycję wśród innych organów władzy publicznej, a faktycznie uniemożliwiałoby dostosowanie ogólnego brzmienia abstrakcyjnej normy prawnej do swoistości poszczególnego, podlegającego ocenie stanu rzeczy (por. uzasadnienie wyroku z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 35). Jest zatem oczywiste, że powody, dla których miałyby nastąpić stwierdzenie niezgodności prawomocnego orzeczenia z prawem, muszą być wyjątkowo poważne. Niezbędne jest przy tym kumulatywne spełnienie trzech przesłanek: po pierwsze, prawem, z którym orzeczenie jest niezgodne, mogą być jedynie przepisy zawarte w aktach prawnych należących do katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego w rozumieniu art. 87 i 91 Konstytucji RP; po drugie, niezgodność z prawem należy odnosić nie tyle do samego wyroku, ile do jego wydania, a więc ocena zasadności skargi obejmuje zarówno badanie zaskarżonego

orzeczenia, jak i okoliczności jego wydania; wreszcie po trzecie - zgodnie z tym, co już napisano - akt stwierdzenia niezgodności wyroku z prawem musi wpływać z ustalenia kwalifikowanego naruszenia porządku prawnego, którego charakter i skutki są tego rodzaju, że mogą uzasadnić dalszą odpowiedzialność Skarbu Państwa wobec osoby, której w ten sposób wyrządzona została szkoda (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06, LEX nr 200877).

Należy jeszcze podnieść, że jakkolwiek na ogół kwalifikowane naruszenie obowiązującego prawa zyskuje postać obrazy prawa materialnego, czy to pod postacią niewłaściwego zastosowania, czy błędnej wykładni, to jednak nie można wykluczyć, że szkoda przez wydanie orzeczenia zostanie stronie wyrządzona na skutek naruszenia istotnych przepisów postępowania, co oznacza, że takie uchybienie sądu powinno w sposób zasadniczy wpływać na treść i przesłanki wydania prawomocnego orzeczenia.

Przechodząc do oceny przedstawionego Sądowi Najwyższemu wraz ze skargą wyroku należy stwierdzić, że opisane wyżej przesłanki jego niezgodności z prawem zostały w tym przypadku spełnione. Uzasadniony okazał się przede wszystkim zarzut naruszenia art. 365 w związku z art. 366 k.p.c.

Przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych (inaczej niż w „zwykłych” sprawach cywilnych) jest kontrola (konkretnej) decyzji organu rentowego. Przedmiot wyrokowania wyznacza więc decyzja organu rentowego, a wydanie nowej decyzji (nawet w sprawie dotyczącej prawa czy wysokości tego samego świadczenia) powoduje możliwość wniesienia od niej odwołania, które inicjuje przed sądem nową sprawę podlegającą merytorycznemu rozpoznaniu. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że wyrok w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych nie ma powagi rzeczy osądzonej, jeśli dotyczy odmowy przyznania świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a po jego uprawomocnieniu się organ rentowy wydał nową decyzję, opartą na nowych dowodach mających wpływ na ujawnienie rzeczywistego stanu faktycznego i jego prawidłową ocenę, gdyż wydanie nowej decyzji uprawnia ubezpieczonego do złożenia od niej odwołania i zobowiązuje sąd do sprawdzenia jej prawidłowości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1984 r., III URN 131/83, OSNCP 1984 nr 10, poz. 177). Podobnie w wyroku z dnia 8 lipca 2005 r., I UK 11/05 (OSNP 2006 nr 5-

6, poz. 98) Sąd Najwyższy przyjął, że w odniesieniu do stosunków ubezpieczenia społecznego powaga rzeczy osądzonej ma walor szczególny, który ogranicza w istocie jej praktyczne znaczenie. Choć rozstrzygnięcia sądowe w tych sprawach ustalają treść łączącego strony stosunku prawnego w chwili wyrokowania, to nowe zdarzenia zachodzące po uprawomocnieniu się orzeczenia mogą spowodować przekształcenie treści praw i obowiązków stron stosunku ubezpieczenia społecznego, gdyż nie jest wykluczone spełnienie się lub upadek przesłanek materialnoprawnych prawa do świadczeń (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1996 r., II UZP 18/96, OSNP 1997 nr 7, poz. 117, a poprzednio uchwałę z dnia 20 września 1978 r., II UZP 7/78, OSNCP 1979 nr 3, poz. 48 oraz wyrok z dnia 8 października 1986 r., II URN 182/86, OSNCP 1987 nr 12, poz. 212). Powaga rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c. dotyczy tylko tych orzeczeń sądów ubezpieczeń społecznych, których podstawa faktyczna nie może ulec zmianie lub gdy odwołanie od decyzji organu rentowego zostało oddalone po stwierdzeniu niespełnienia prawnych warunków do świadczenia wymaganych przed wydaniem decyzji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2005 r., II UK 61/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 371). Oznacza to, że wydanie przez organ rentowy nowej decyzji, także co do świadczenia będącego przedmiotem wcześniejszej decyzji i postępowania wcześniej zakończonego prawomocnym wyrokiem sądu, wszczętego w wyniku wniesienia od niej odwołania, uprawnia ubiegającego się o świadczenie czy kwestionującego jego wysokość do wniesienia kolejnego odwołania do sądu, a wszczęta w ten sposób sprawa cywilna nie jest sprawą o to samo świadczenie w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Przepis ten daje podstawę do odrzucenia odwołania tylko wówczas, gdy zostało ono wniesione od decyzji już wcześniej zaskarżonej odwołaniem, które zostało oddalone prawomocnym wyrokiem. Natomiast odwołanie od nowej decyzji organu rentowego podlega merytorycznemu rozpoznaniu, zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2007 r., I UK 266/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 79).

Inną kwestią jest natomiast prawomocność materialna, w którą wyposażony jest wyrok zapadły w poprzednio zakończonej między tymi samymi stronami

sprawie. W myśl art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Z prawomocnością orzeczenia sądowego (zarówno w ujęciu materialnym, jak i formalnym) związana jest powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), przy czym jest to konstrukcja prawna odmienna - choć ściśle powiązana - z regulacją art. 365 § 1 k.p.c. Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Moc wiążąca orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) może być rozważana tylko wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Zdaniem Sądu Najwyższego ten aspekt występuje, gdy w poprzednim postępowaniu, w którym zapadło prawomocne orzeczenie nie brała udziału choćby jedna ze stron nowego postępowania, a nie jest ona objęta prawomocnością rozszerzoną. Nie można bowiem takiej strony obciążać dalszymi skutkami wynikającymi z prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest określony jako walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 12/09, LEX nr 515722). Taka jest treść prawomocnego orzeczenia, o którym

stanowi art. 365 § 1 k.p.c., a więc treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, LEX nr 513001). A zatem w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być ona już ponownie badana.

W przypadku złożenia wniosku o ponowne ustalenie wysokości świadczenia z uwagi na okoliczności określone w art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, który to przepis pozwala na ponowne ustalenie prawa lub wysokości świadczeń, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawnione okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na to prawo lub wysokość, organ rentowy rozpoznaje go w pierwszej kolejności w zakresie spełnienia przesłanek określonych w tym przepisie – przedłożenia nowych dowodów lub ujawnienia nieuwzględnionych poprzednio okoliczności i w braku takich okoliczności odmawia ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości. Jeżeli, tak jak w niniejszej sprawie, odmowa przyznania świadczenia w wyższej wysokości przez organ rentowy nastąpiła z przyczyn merytorycznych, po ponownym zbadaniu okoliczności będących przedmiotem poprzedniego postępowania, sąd rozpoznając odwołanie powinien rozpoznać je jedynie w granicach spełnienia warunków określonych w art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. Natomiast w żadnym wypadku w postępowaniu o ponowne ustalenie wysokości świadczenia nie może zapaść rozstrzygnięcie odmienne od zawartego w prawomocnym wyroku, wydane tylko na tej podstawie, że zdaniem sądu orzekającego prawomocny wyrok zapadł z naruszeniem prawa. Doprowadziłoby to bowiem do kontrolowania przez sąd prawomocnych orzeczeń sądów wydanych w innych sprawach. Wyrok prawomocny, nawet wydany z rażącym naruszeniem prawa, ma moc wiążącą i rozstrzygnięcie w nim zawarte nie może być zmienione w innym postępowaniu. Nie można uznać, że ta jedna z podstawowych reguł postępowania cywilnego nie odnosi się do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych.

W świetle dotychczasowych uwag nie może budzić wątpliwości, że zaskarżony wyrok negujący związanie prawomocnym wyrokiem wydanym w tym samym przedmiocie pomiędzy tymi samymi stronami z uwagi na to, że zdaniem Sądu Apelacyjnego był on „błędny”, zapadł z naruszeniem elementarnych

standardów orzekania, do jakich należy konieczność uwzględnienia przy rozstrzygnięciu sprawy wiążącej mocy prawomocnego wyroku. Uzasadnia to uznanie, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z art. 365 § 1 w związku z art. 366 k.p.c. Nie można było bowiem przyjąć, że podstawa wymiaru emerytury przysługującej ubezpieczonemu powinna być wyliczona z uwzględnieniem kwoty bazowej z sierpnia 1998 r., a nie obowiązującej w dacie złożenia wniosku o świadczenie, skoro prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego wydanym 9 lutego 1999 r. w sprawie XVIII U .../98 ta sama kwestia została rozstrzygnięta negatywnie dla ubezpieczonego, bo oddalono jego odwołanie od decyzji organu rentowego wyliczającej wysokość świadczenia z uwzględnieniem kwoty bazowej z daty złożenia wniosku o emeryturę, nie znajdując podstaw do uznania za uzasadnione jego żądania o zastosowanie kwoty bazowej z daty podjęcia wypłaty świadczenia, tj. sierpnia 1998 r.

Zasadne są również zarzuty skarżącego odnośnie do przyjęcia przez Sąd Apelacyjny nieprawidłowej wysokości kwoty bazowej obowiązującej w sierpniu 1998 r., choć nie w związku z naruszeniem art. 15 ust. 4 w związku z art. 19 ustawy emerytalnej. W sierpniu 1998 r. ustawa ta jeszcze bowiem nie obowiązywała, a wysokość kwoty bazowej regulowana była art. 7 ust. 9 i 10 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.). Z art. 7 ust. 9 tej ustawy wynikało, że kwota bazowa wynosi 93% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kwartale kalendarzowym poprzedzającym termin waloryzacji, z uwzględnieniem ust. 10, według którego podwyższenie kwoty bazowej następuje od pierwszego dnia miesiąca, w którym przeprowadzana jest waloryzacja, a poczynając od pierwszej waloryzacji w 1996 r. wskaźnik procentowy, o którym mowa w ust. 9, ulega podwyższeniu o jeden punkt procentowy w każdym terminie waloryzacji, aż do osiągnięcia kwoty bazowej równej 100% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. W roku 1998, poczynając od 1 marca 1998 r. (termin waloryzacji) do 31 sierpnia 1998 r., wskaźnik procentowy przyjmowany do ustalania wysokości kwoty bazowej wynosił 97%, a przeciętne miesięczne wynagrodzenie, ogłoszone przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, za IV kwartał 1997 r. (poprzedzający

termin waloryzacji w roku 1998) wyniosło 1.182, 77 zł (M.P. z 1998 r. Nr 5, poz. 93), wobec czego kwota bazowa w okresie od 1 marca 1998 r. do 31 sierpnia 1998 r. wynosiła 1.147,29 zł (1.182,77 zł x 97%), a nie 1.327,44 zł, jak przyjął Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku.

Mając na względzie powyższe, biorąc pod uwagę uprawdopodobnienie wyrządzenia szkody, na podstawie art. 424¹¹ § 2 k.p.c. należało orzec jak w pkt 1 wyroku.

Odnosząc się natomiast do wniosku skarżącego o orzeczenie obowiązku zwrotu przez ubezpieczonego spełnionego przez organ rentowy świadczenia, wskazać należy, iż zgodnie z art. 424¹² k.p.c., do postępowania wywołanego wniesieniem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku stosuje się, w sprawach nieuregulowanych, przepisy o skardze kasacyjnej, ale jedynie odpowiednio. O odpowiednim stosowaniu przepisu mówimy wówczas, gdy sama norma prawna nakazuje nam zastosować przepis prawny lub przepisy prawne należące do innej instytucji prawnej. Użycie w tym kontekście formuły, która mówi o odpowiednim stosowaniu przepisu, nakazuje interpretatorowi uwzględnienie ewentualnych różnic między instytucjami, do których należy przepis odsyłający i przepis odesłania (por. L. Morawski, Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, s. 294). Odpowiednie stosowanie nie oznacza zatem, że unormowania stosowane odpowiednio należy przenosić w sposób mechaniczny, bezpośredni, bez uwzględnienia specyfiki i charakteru określonego postępowania. Odpowiednie stosowanie przepisów oznaczać może bowiem stosowanie pełne (bez modyfikacji), stosowanie ze zmianami (z modyfikacjami), jak również niestosowanie ich w ogóle.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku jest nadzwyczajnym środkiem prawnym, który w razie jego uwzględnienia stanowi podstawę wystąpienia z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa o naprawienie szkody wyrządzonej tym orzeczeniem (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., IV CNP 7/05, LEX nr 192046; z dnia 11 sierpnia 2005 r., III CNP 4/05, OSNC 2006 nr 1, poz. 16; z dnia 23 września 2005 r., III CNP 5/05, niepublikowane; z dnia 27 października 2005 r., V CNP 28/05, niepublikowane; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CNP 102/06, niepublikowane; z dnia 25 maja 2007 r., II CNP 51/07,

niepublikowane; z dnia 21 lipca 2008 r., I CNP 44/08, niepublikowane; z dnia 30 września 2008 r., I CNP 63/08, niepublikowane). Instytucja skargi została ustanowiona w celu stworzenia możliwości realizacji uprawnień wyływających z art. 417¹ § 2 k.c., zagwarantowanych w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP. Przedmiotowy środek prawny nie zmierza do podważenia zaskarżonego wyroku, lecz umożliwia uzyskanie prejudykatu umożliwiającego dochodzenie w oddzielnym postępowaniu naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu Państwa. Istota i cel skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku wykluczają zatem możliwość zastosowania w tym postępowaniu art. 398¹⁶ k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu zainicjowanym skargą kasacyjną, gdy Sąd Najwyższy uchyla zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy, stosuje się odpowiednio art. 415 k.p.c., stanowiący o tym, że uchylając lub zmieniając wyrok, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt 2 sentencji.